Teologiczne Studia Siedleckie

XVII (2020) 17, s. 128-138

Dk. Damian Gadamer*

Tożsamość płciowa na tle dwugłosu teorii płci Judith Butler i tomistycznej metafzyki człowieka

Treść: Wstęp, 1. Płciowość według Judith Butler; 2. Płciowość w ujęciu współczesnego tomizmu; Zakończenie; Streszczenie; Summary: Gender identity in the background of discord in Judith Butler's gender theory and Thomistic metaphysic of human; Bibliografia

Słowa kluczowe : tożsamość płciowa; płeć; ciało; Judith Butler; tomizm

Key words : gender identity; sex; body; Judith Butler; thomism

Wstęp

Agender, *cisgender*, *gender fuid* czy *transsexual woman* to tylko cztery z ponad pięćdziesięciu ośmiu propozycji określenia swojej płci dla użytkowników Facebooka[1]. Możliwe, że lista ta zostanie jeszcze kiedyś rozszerzona albo pojawi się możliwość dowolnego opisu uzależnionego od subiektywnych preferencji. W 2019 roku Światowa Organizacja Zdrowia wykreśliła transseksualizm z *Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych* – ICD 11. W ICD 10 znajdował się on w dziale chorób psychicznych jako zaburzenie identyfikacji płciowej (F 64)[2]. W najnowszej wersji tego dokumentu nazwa *transseksualizm* została zmieniona na *sprzeczność płci* i umieszczona jest w części zdrowia seksualnego[3]. Wiele państw aprobuje też operacje zmiany płci, którym mogą być poddane nawet dzieci.

* Dk. Damian Gadamer, student VI roku WSD diecezji siedleckiej (filia PWT Warszawa), e-mail: wulcano1410@o2.pl, Art. ukazał się w „Teologia. Kultura. Społeczeństwo - Czasopismo Koła Naukowego Teologów KUL" 6 (2020), s. 21–32

[1] Pełną listę można zobaczyć m.in. na stronie: https://www.devagroup.pl/blog/58-plci-do-wybo-ru-na-facebooku [01.12.2019].

[2] World Health Organization, *Międzynarodowa Statystyczna Klasyfkacja Chorób i Problemów Zdrowotnych*, w:https://www.csioz.gov.pl/fleadmin/user_upload/Wytyczne/statystyka/icd10to-mi_56a8f5a554a18.pdf [01.12.2019].

[3] W. Gaebel, J. Zielasek, G.M. Reed, *Zaburzenia psychiczne i behawioralne w ICD-11: koncepcje, metodologie oraz obecny status,* Psychiatria Polska 51 (2; 2017), s. 188.

Powyżej przywołane fakty to tylko nieliczne świadectwa potwierdzające istniejący zamęt związany z płciowością człowieka. Współczesne rewizyjne teorie płci stają się dominujące na uniwersytetach. Relatywizm płciowy jest obecny na różnych poziomach życia politycznego i społecznego.

Celem tego opracowania jest zestawienie dwóch odmiennych względem siebie koncepcji tożsamości płciowej człowieka. Jako pierwsza zostanie omówiona teoria *gender* Judith Butler. Następnie zostanie przedstawiona teoria płci oparta na klasycznej antropologii tomistycznej. Koncepcje te będą poddane analizie filozoficznej. W wyniku tego zostaną wykazane istotne filozoficzne różnice między prezentowanymi teoriami, które wpływają na zasadniczą treść tych stanowisk. Teoria Judith Butler zostanie ukazana jako intelektualna konsekwencja odrzucenia tez klasycznej metafizyki człowieka.

1. Płciowość według Judith Butler

Współcześnie istnieją dwa pojęcia określające płeć: *sex* i *gender*. Pierwszy termin odnosi się do tradycyjnego rozumienia płci jako faktu biologicznego, a więc do płci męskiej i żeńskiej. *Gender* natomiast to nazwa określająca płeć kulturową. Zgodnie z definicją Encyklopedii PWN jest to *identyfikacja jednostki z rolą płci wynikająca z uwarunkowań kulturowych i społecznych*[4]. W teorii *gender* chodzi o pewne kulturowe role i funkcje przypisywane płci.

Wśród samych twórców tej teorii nie ma zgody co do relacji płci biologicznej i płci kulturowej. Nie można dlatego mówić o jednej teorii *gender*. W latach siedemdziesiątych uważano, że *gender jest kulturowym rozwinięciem pochodzącej z natury różnicy płci*[5]. W takim rozumieniu *sex* jest czymś pierwotniejszym względem *gender* i w jakiś sposób częściowo ją określa. Płeć kulturowa jest w pewnym sensie społecznym i kulturowym przedłużeniem płci biologicznej. Pojawiły się także współczesne interpretacje, które dokonały utożsamienia płci biologicznej i płci kulturowej. Taką myśl przedstawiła Judith Butler w swojej książce *Uwikłani w płeć. Feminizm i polityka tożsamości*.

Według Butler płciowość człowieka, ta kulturowa i ta biologiczna, jest płynna. Wobec tego pojmuje ona ten podział, jako konstrukcję idealistyczną, której konsekwencją jest swoiste złudzenie określane jako naturalizacja płci[6]. Rozumie przez to postawę poznawczą, w której człowiek przyjmuje, że płeć jest czymś zakodowanym biologicznie i kulturowo. Zabieg ten polega na przypisaniu konkretnej płci pewnych cech, które, jakby się

[4] «Płeć kulturowa», w: https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/plec-kulturowa;3958385.html [01.12.2019].

[5] H. Moore, *Co się stało kobietom i mężczyznom? Płeć kulturowa i inne kryzysy w antropologii,* w: M. Kempny, E. Nowicka, Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Warszawa 2004, PWN, s. 404.

[6] Por. H. Moore, Tamże, s. 407.

mogło zdawać, wynikają z uwarunkowań czysto biologicznych. Jednakże według Butler tak naprawdę są one często konstrukcją wyłącznie kulturową. Płeć jest naturalizowana, ponieważ to, co jest kulturowe, społeczeństwo opresyjnie narzuca człowiekowi pod pretekstem obiektywno-biologicznych uwarunkowań. Sama autorka pisze tak: *skoro «ciało jest sytuacją», jak powiada de Beauvoir, nie ma możliwości, by odwołać się do ciała bez jego jednoczesnych interpretacji, do ciała pozbawionego znaczeń kulturowych. Toteż biologiczna płeć nie może być przeddyskursywnym faktem anatomicznym. Otóż […] biologiczna płeć jest zawsze z definicji kulturową płcią*[7].

Teoria Judith Butler opiera się na swoiście zinterpretowanej Johna Austina teorii aktów mowy, zwłaszcza aktów illokucyjnych, mających charakter performatywny[8]. Butler stwierdza, że ludzkie przekonanie o byciu mężczyzną czy kobietą jest wynikiem performatywnego (samostwórczego) powtarzania tych samych aktów mowy. Człowiek jest mężczyzną nie dlatego, że się taki urodził, ale dlatego, że mówi o sobie jako o mężczyźnie. Dokonuje tego przez stosowanie upłciowionych wyrażeń np. rzeczowników rodzaju męskiego. Parafrazując słowa Simone de Beauvoir, można powiedzieć w tym kontekście, że nikt nie rodzi się mężczyzną albo kobietą, tylko staje się jakąś określoną płcią na podstawie swojego aktu mowy. Butler pisze: *za wyrażeniami kulturowej płci nie kryje się tożsamość kulturowej płci; tożsamość ta jest performatywnie konstytuowana przez same «wyrażenia», które są rzekomo jej skutkiem*[9]. W tej teorii człowiek jawi się zatem jako *przygodny zestaw atrybutów będący konsekwencją performatywnych aktów*[10].

Judith Butler stosuje również pojęcie *style ciała.* Uznaje bowiem, że nie można mówić o ciele bez interpretacji narzuconej przez konwencje kulturowe. Kultura ta według niej jest także konsekwencją performatywnych aktów mowy. W tym kontekście interpretacja faktu ciała jest implikacją kultury będącej owocem performatywnego języka. Można więc powiedzieć, że kultura narzuca to, jak się interpretuje dane fakty biologiczne. W wyniku tego według Butler powstaje *tożsamość według kulturowo zrozumiałych wzorców opartych na idealizowanej obowiązkowej heteroseksualności*[11]. Oznacza to, że dany zestaw cech biologicznych, którymi określa się kobietę lub mężczyznę, jest poddawany kulturowej interpretacji. Na jej podstawie uznaje się, że te cechy należą właśnie do kobiety lub mężczyzny. Można zatem powiedzieć, że tożsamość płciowa człowieka nie jest jego toż-

[7] J. Butler, *Uwikłani w płeć.* Seria Idee 13, Warszawa2008, Wydawnictwo Krytyki politycznej, s. 55.

[8] Zob. M. Rosiak, *Gender w oczach (fal)logocentryka*», Lectiones & Acroases Philosophicae 9 (1; 2016), s. 348.

[9] J. Butler, dz. cyt., s. 81.

[10] A. Margasiński, *Antropologia Judith Butler a jej konsekwencje edukacyjno-wychowawcze*, Pedagogika 25 (1; 2016), s. 414.

[11] J. Butler, dz. cyt., s. 245-246.

samością, bo jest oparta na narzuconych archetypach kulturowych. Człowiek w pewien sposób musi wyzwolić się z tego kulturowego obciążenia i odkryć swoją prawdziwą tożsamość. Wówczas on sam będzie interpretował to, kim jest i jaką ma płeć, bez kojarzenia faktu, że dane cechy biologiczne lub kulturowe interpretuje się jako męskie albo żeńskie. Według Butler: *jako że «płeć» jest polityczną i kulturową interpretacją ciała, nie mamy tu rozróżnienia na biologiczną i kulturową płeć, do jakiego przywykliśmy. Kulturowa płeć wbudowana jest w biologiczną i okazuje się, że od samego początku biologiczna płeć była po prostu płcią kulturową*[12]. W konsekwencji człowiek nie ma stałej tożsamości płciowej, lecz jest ona zmienna. Nie oznacza to jednak, że któraś z tych tożsamości jest fałszywa. Wszystkie są prawdziwe, tak jak zaistniałe akty performatywne. Zatem w jej teorii płeć biologiczna nie jest pierwotniejsza względem *gender*, ale jest z nią istotnie sprzężona. *Teoria performa-tywności daje więc możliwość przekształcania płci kulturowej, zmiany jej znaczenia poprzez powtarzanie działania, kwestionowanie i obalanie normatywnej konstrukcji systemu płci/gender*[13].

Woluntarystyczna teoria performatywów, którą prezentuje Judith Butler, jest konsekwencją przyjętego przez nią stanowiska antysubstancjalizmu. Nie jest bowiem możliwe utworzenie takiej teorii bez odrzucenia pojęcia substancji będącej podstawą tożsamości bytowej. Potwierdzenie przyjęcia takiego stanowiska można znaleźć w jej książce, w której Butler cytuje następujące słowa Michaela Haara: *wszystkie kategorie psychologiczne («ja», jednostka, osoba) czerpią ze złudzenia substancjalnej tożsamości. Lecz złudzenie to wywodzi się zasadniczo z przesądu, który umie oszukać nie tylko zdrowy rozsądek, lecz i filozofów – czyli z wiary w język, a dokładnie w prawdę kategorii gramatycznych […]. Podmiot, «ja», jednostka, to tylko szereg fałszywych pojęć, przekształcają one bowiem w substancje fikcyjne całości, które z początku posiadały jedynie rzeczywistość językową*[14].

Judith Butler proponuje strategię obalenia kulturowo-politycznej interpretacji ciała i płci, przez *subwersję i destabilizację owych znaturalizowanych i urzeczowionych wyobrażeń płci*[15]. Zachęca zatem do podjęcia działań na rzecz zniszczenia tradycyjnego rozumienia płci i jej substancjalnej *iluzji*. Ma się to dokonać przez obalenie *heteronormatywności*, czyli kulturowo-społecznego przekonania o obowiązywalności jedynie heteroseksualizmu. Można więc zauważyć, że droga, którą proponuje Butler, jest nową rewolucją społeczną, z tą różnicą, że nie ma ona już charakteru klasowo-ekonomicznego, ale bardziej subtelny, bo związany z ludzką tożsamością.

[12] Tamże, s. 213.

[13] H. Moore, dz. cyt., s. 407.

[14] J. Butler, dz. cyt., s. 74-75.

[15] Tamże, s. 95.

Butler przyjmuje prymat subiektywnego pojmowania tożsamości płciowej nad obiektywnym porządkiem rzeczy. Człowiek charakteryzuje się u niej *wolnością autokreacji* w określaniu tego, kim jest[16]. Na podstawie tego można stwierdzić, że Judith Butler jest współczesną zwolenniczką stanowiska antyrealizmu teoriopoznawczego. W jej teorii bowiem to język konstytuuje świat, język konstytuuje tożsamość lub antytożsamość płciową człowieka. Jej antyrealizm przejawia się przede wszystkim w antysubstancjalistycznym i procesualistycznym podejściu do człowieka. Stanowisko to można określić nazwą *an-ty-realizmu płciowego*. Każda bowiem próba wyjaśnienia faktu płciowości jest narzucaniem kulturowego schematu, a więc zakłada się, że człowiek nie jest w stanie odkryć obiektywnego *faktu* płci i ciała. Wszystkie dotychczasowe określenia płci były tylko jałowymi arbitralnymi próbami zobiektywizowania tej rzeczywistości.

2. Płciowość w ujęciu współczesnego tomizmu

W spór z zaprezentowanym powyżej antyrealistycznym spojrzeniem na płeć ludzką wchodzi filozofia realistyczna. Jednym ze współczesnych nurtów takiej filozofii jest tomizm. Przedstawia on alternatywne podejście do tematu płciowości człowieka, odmienne od stanowiska Judith Butler.

Najbardziej fundamentalna różnica leży w tym, że antropologia tomistyczna opiera się na metafizyce substancji. W kontekście analizowanego problemu znaczy to, że każdy konkretny człowiek jest substancją, czyli bytem samodzielnym, będącym przedmiotem orzekania. Autonomiczność substancji polega na tym, że to właśnie w niej tkwią inne byty, ale zarazem substancja nie tkwi w żadnym innym bycie. Te niesamodzielne byty będące zależne w swoim istnieniu od substancji nazywa się przypadłościami (łac. *accidentia*). Tym, co sprawia, że substancja jest określonym tym oto bytem, jest jej forma substancjalna. Dzięki formie substancja jest bytem określonym w swoim istnieniu.

Według Tomasza z Akwinu człowiek jest substancją przez swoją duchową (niematerialną) duszę, która z jednej strony jest samodzielnym (substancjalnym) podmiotem władz i działań ludzkich, a z drugiej strony – formą organizującą materię w ludzkie ciało[17]. Dlatego też dusza ludzka określana jest mianem *substancji niezupełnej*[18]. Substancja jest więc w pewnym sensie bytem niezmiennym, podczas gdy przypadłości są bytami niejako z natury zmiennymi, przez które substancja przejawia się *na zewnątrz*.

---

[16] Por. R.T. Ptaszek, *Zmierzch Europy? Perspektywa przyszłości a chrześcijaństwo,* Warszawa –Radzymin 2017, Wydawnictwo von borowiecky , s. 250.

[17] Tomasz z Akwinu, *Traktat o człowieku* [I, q. 75 a. 4], Summa teologii 1; Kęty 2000, De Agostini, s. 37-39.

[18] Tamże, s. 12.

Zastosowanie tej analizy do bytu ludzkiego pozwala wyjaśnić, dlaczego przypadłości konkretnego człowieka mogą być zmienne (może on mieć różny kolor włosów lub wzrost w życiu dziecięcym, dorosłym i starczym), choć przez cały czas jego istnienia jest to ten sam człowiek – substancja. To właśnie na istnienie takiego rodzaju substancji wskazuje podstawowa zasada bytu, którą jest zasada tożsamości bytowej, wyrażana krótko w formule *A jest A*.

Jak zaznaczono wcześniej, to przypadłości orzeka się w stosunku do substancji. Ten *schemat klasyfikacyjny orzekania […] o podstawowej kategorii ontologii – substancji*, który opisał Stagiryta, został rozwinięty przez Porfiriusza w komentarzu do *Kategorii* Arystotelesa, znanym jako *Isagoga*[19]. Porfiriusz wyróżnił pięć orzeczników, które można orzec o podmiocie substancjalnym: rodzaj (łac. *genus*), gatunek (łac. *species*), różnica gatunkowa (łac. *diferentia specifica*), własność (lub właściwość, łac. *proprium*) i przypadłość (łac. *accidens*). Orzeczniki te mają charakter intencjonalny, aczkolwiek swoją podstawę znajdują w orzekanej rzeczy. Każdy z tych orzeczników w odmienny sposób charakteryzuje substancję[20].

W historii filozofii fakt płciowości był uznawany jak tzw. proprium, czyli istotna właściwość bycia człowiekiem – quod convenit omni, soli, semper ('to, co przysługuje każdemu, tylko temu i zawsze') – a więc właściwość nieoddzielna od człowieka[21]. Czym jednak jest owa właściwość?

W sądzie *ten człowiek ma 185 cm wzrostu* mamy odniesienie do substancji przez pojęcie *człowiek* oraz do przypadłości przez predykat *ma 185 cm wzrostu*. Wzrost człowieka może się zmieniać, jednakże fakt, że człowiek ma wzrost, jest niezmienny. Ten fakt tomiści nazywają własnością. Tkwi ona w substancji, podobnie jak akcydensy, ale względem nich jest czymś niezmiennym, jak posiadanie przez człowieka wzrostu. Własność jest zatem istotną jakością bytową o charakterze konsekutywnym, czyli drugorzędnym. Wskazuje ona bowiem na *cechę swoistą przysługującą każdej jednostce danego gatunku. Cecha ta, mimo* że pozwala odróżnić gatunek, do jakiego należy dana jednostka, od innych gatun*ków, nie jest różnicą gatunkową*[22].

W kontekście tego, co powiedziano, należy zauważyć, że człowieczeństwo konkretnego człowieka, posiadające stałe własności, przejawia się na zewnątrz w zmiennych

[19] Z. Zdybicka, *Cecha*, w: A. Maryniarczyk, Powszechna Encyklopedia Filozofii ,Lublin 2001, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, s. 67.

[20] W tej pracy terminy „własność" i „właściwość" są stosowane zamiennie do tej samej cechy.

[21] M.A. Krąpiec, *Ciało ludzkie*, w: A. Maryniarczyk, dz. cyt., s. 182.

[22] *Właściwość*, w: A. Podsiad, Z. Więckowski, Mały słownik pojęć i terminów filozoficznych, Warszawa 1983, Instytut Wydawniczy Pax, s. 424.

cechach przypadłościowych. Człowieczeństwo, które charakteryzuje wszystkich ludzi, ukonkretnia się w danym człowieku. Z człowieczeństwem związany jest fakt płciowości konstytuujący każdą osobę ludzką. W konsekwencji każdy człowiek posiada określoną płeć (mężczyzna lub kobieta) jako swą własność w sensie ścisłym. Trzeba jednak zauważyć, że człowiek ukonkretnia się nie przez płeć w ogóle, ale przez płeć określoną, zdeterminowaną. Należy więc stwierdzić, że każdy człowiek jest z natury rzeczy człowiekiem-kobietą lub człowiekiem-mężczyzną. Płeć jest zatem niezmiennym modyfikatorem bytowym substancji[23].

Jak zaznaczono wcześniej, człowiek-mężczyzna lub człowiek-kobieta przejawia się na zewnątrz przez przypadłości. W tym przypadku są nimi między innymi drugo- i trzeciorzędne cechy płciowe. Oznacza to przykładowo, że w sytuacji utraty narządów płciowych przez mężczyznę w wyniku wypadku, nie przestaje on być mężczyzną. Analogicznie do własności człowieka należy dwunożność, czego widzialnym przejawem jest posiadanie dwóch nóg. Utrata jednej nogi jest zmianą przypadłościową, ale przez nią cechy dwunożności człowiek nie traci, bo jest ona wpisana w człowieczeństwo. Utrata nogi jest przeszkodą w realizacji dwunożności, ale nie niweluje to samej zdolności do posiadania dwóch nóg. Przykłady te pokazują, że zmiana wyglądu czy narządów płciowych, nie jest zmianą płci człowieka. Jest zmianą przypadłości, które przejawiają płeć na zewnątrz. Płeć jest bowiem niezmienną własnością człowieka, która jest biologicznie uzewnętrzniana. Ma ona charakter modyfikacji bytowej, której w żaden sposób nie można zmienić. Dotyczy ona bowiem głębszej, metafizycznej struktury człowieka.

Człowiek w myśli tomistycznej jest bytem duchowo-cielesnym. To znaczy składa się z duszy i z ciała. Człowiek istnieje istnieniem duszy, która dla materialnego ciała jest formą substancjalną. Ciało nie jest więc żadnym *więzieniem* duszy czy przypadłościowym przymiotem, ale istotnym elementem konstytuującym ludzki wymiar istnienia człowieka. Cielesność i duchowość tworzą bytowe *compositum*. Istota ludzka jest jednością, a nie strukturą dualistyczną, jak uważał m.in. Kartezjusz. Z tego względu człowiek nie tyle ma ciało, ale jest swoim ciałem[24]. Z tej perspektywy nie jest możliwe, by zachodziła realna ontologiczna różnica między fizyczną, cielesną płcią człowieka a płcią jego ducha. Nie można mieć innej płci, jak tylko tę, którą się realnie ma. Gdyby mógł się zdarzyć dymorfizm płciowy w człowieku (różnica między realną płcią biologiczną a płcią *duchową*), to takie zdarzenie byłoby sprzeczne z pierwszymi zasadami bytu odniesionymi do bytu ludzkiego: zasadą tożsamości, niesprzeczności i wyłączonego środka. Taki człowiek, bę-

[23] Por. A. Lekka-Kowalik, Z. Sareło, *Feminizm,* w: A. Maryniarczyk, dz. cyt., s. 391

[24] Por. M.A. Krąpiec, *Ciało ludzkie,* dz. cyt., s. 177.

dący swoim ciałem, nie byłby nim zarazem.

Poczucie bycia w nie swoim ciele, ze względu na płeć, nie jest wynikiem zaburzonej natury rzeczywistości, ale raczej jest to błąd poznawczy. Brak identyfikacji ze swoją płcią jest niczym innym, jak błędnym rozpoznaniem własnej tożsamości. Jeżeli bowiem ktoś mówi, że jest mężczyzną w ciele kobiety, wcale nie oznacza to, że tak jest w rzeczywistości. W tym kontekście nie neguje się możliwości zaistnienia takich sytuacji. Raczej chodzi tu o wykazanie, że nie jest możliwa realna różnica płciowa w człowieku. Rozpoznanie siebie jako kogoś innego, w kontekście płci, jest konsekwencją błędu poznawczego, a nie ontologicznego. Oczywiście ten błąd jest wynikiem jakichś innych przyczyn (psychologicznych, biologicznych), lecz ich rozpoznanie leży w prerogatywach specjalistów w tej dziedzinie.

Z pewnością przeciwko takiemu rozumowaniu można wysunąć zarzut, podając fakt biologicznego hermafrodytyzmu. Wprawdzie takie zjawiska występują w przyrodzie i dotykają człowieka, ale raczej uważa się je za *patologiczne*[25]. Z perspektywy tomistycznej jest to zło fizyczne, czyli brak w bycie tego, co powinno być z natury. Tym zaś, co winno być, są zewnętrzne przejawy płci. Należy jeszcze dodać, że sama osoba obciążona tym brakiem nie jest całkowicie apłciowa. Utożsamia się ona bowiem z określoną płcią i na podstawie tego, dzięki współczesnej medycynie, poddaje swoje ciało zabiegom chirurgicznym. Kwestia płci, jak wspominano, nie jest tylko sprawą biologicznych przypadłości, ale dotyka wewnętrznej, bytowej struktury człowieka.

Własność płciowości jest zatem w filozofii tomistycznej cechą istotną człowieka, ponieważ nie podlega zmianom w trakcie trwania substancji. Jest cechą konsekutywną, gdyż *przysługuje wszystkim przedstawicielom gatunku, ale jest pochodną od c[ech] podstawowych* oraz jest cechą bezwzględną, bo *przysługuje bytowi niezależnie od relacji do innego bytu*[26].

Już sam św. Tomasz z Akwinu zaznacza, że przyczyną celową istnienia płciowości człowieka jest rozmnażanie się[27]. Męskość i kobiecość są ze sobą komplementarne, czego owocem jest nowy człowiek. W związku z tym, że rodzenie jako przekazywanie życia jest pierwszym i podstawowym działaniem naturalnym, *to już na mocy struktury naturalnej (bytowej) człowieka należy się spodziewać, że elementy płci będą [...] przenikać*

[25] Tamże, s. 182.

[26] Z. Zdybicka, art. cyt., s. 67.

[27] Zob. Tomasz z Akwinu, *Suma Teologiczna* [I, q. 98 a. 2 corp.], London 1980, Katolicki Ośrodek Wydawniczy „Veritas", s. 174.

wszystkie ludzkie konkretne działania, płynące z somatopsychicznej natury człowieka[28]. Płeć człowieka przenika w ten sposób wszystkie jego naturalne działania. W naturze są zatem działania swoiście kobiece i swoiście męskie. Nie oznacza to jednak, że któreś z tych działań jest pod względem ontologicznym lub moralnym lepsze czy gorsze. Czyny te są dokonywane po prostu przez człowieka-mężczyznę lub człowieka-kobietę. *Można się spodziewać, że właściwie nie ma i nie może być czynności człowieka (mężczyzny i kobiety) wysublimowanych, oddzielonych od płci, gdyż byłoby to wydestylowanie od podstaw ludzkiej natury*[29].

Zakończenie

Przedstawione stanowiska ukazują dwa przeciwstawne poglądy na temat tożsamości płciowej człowieka. Performatywna koncepcja płci, prezentowana przez Judith Butler, stoi w opozycji do klasycznej metafizyki w jej najbardziej fundamentalnych tezach, m.in. tożsamości bytowej czy substancjalnej koncepcji człowieka. Można stwierdzić, że teoria ta jest konsekwencją odrzucenia klasycznego stanowiska realizmu i esencjalizmu, tylko że w nowoczesnej i wyrafinowanej formie. Wpisuje się przez to w długą historię stanowisk antymetafizycznych.

Wydaje się, że współczesne teorie *gender,* w tym prezentowana przez Butler, są mutacjami kartezjańskiego dualizmu. Podział substancji na *res extensa* i *res cogitnas* jest podziałem człowieka na dwa byty: ciało i duszę, które w żaden sposób nie łączą się ze sobą. Przy takiej strukturze bytowej jest możliwe, by ciało w omawianym kontekście było innej płci, a dusza innej. Ciało jest przecież czymś innym niż podmiot myślący. Należy zatem stwierdzić, że tylko analiza bytu ludzkiego z perspektywy somatopsychicznej jedności i tożsamości substancjalnej człowieka uchroni go od antyrealistycznych koncepcji ujmowania płciowości. Sprawa ta jest istotna, bo dotyczy samego człowieka, w wymiarze jego seksualności i tożsamości.

Streszczenie

Temat ludzkiej płciowości prawdopodobnie nie był w historii tak szeroko omawiany, jak to ma miejsce we współczesnej debacie. Fakt bycia mężczyzną czy kobietą raczej nie był też kontestowany na taką skalę. Kwestia tożsamości człowieka pojawia się zatem jako szczególnie aktualny problem antropologiczny. Tożsamość płciowa jest drugą tożsamością odkrywaną w życiu ludzkim, której identyfikacja następuje już po odkryciu tożsamości siebie jako człowieka. Współczesny człowiek otrzymuje obecnie wiele informacji

[28] M.A. Krąpiec, dz. cyt., s. 182.
[29] Tamże, s. 183.

na temat płciowości. Informacje te są jednak tylko pewnymi hipotezami, które on uważa często za bezsporne. Niniejszy artykuł wpisuje się w tę współczesną refleksję nad problemem tożsamości płciowej istoty ludzkiej. Przedstawia on z jednej strony poglądy Judith Butler, jednej z najważniejszych postaci we współczesnej dyskusji dotyczącej płci. Z drugiej strony prezentuje tomistyczną myśl na ten temat. Może się wydawać, że tomizm nie ma wiele wspólnego ze współczesnymi teoriami na temat płciowości. Zważywszy jednak, że myśl filozoficzna, oparta na dorobku św. Tomasza z Akwinu, dąży do wyjaśnienia całej rzeczywistości, może stanowić ona podstawę dla adekwatnej koncepcji tożsamości płciowej. Wydaje się to o tyle zasadne, że upowszechniana dziś tzw. teoria *gender* powinna być skonfrontowana z alternatywnym rozwiązaniem, nawiązującym do realistycznej perspektywy, charakterystycznej dla klasycznej filozofii człowieka

Summary

Gender identity in the background of discord in Judith Butler's gender theory and Thomistic metaphysic of human

Te theme of gender identity is one of the most current topics in anthropology. Nowadays there are two terms concerning this human reality: sex (biological phenomenon) and gender (social construct). Judith Butler in her theory identifed sex and gender. She showed that human body is a subject of cultural and political interpretation. Tus there isn't something like f*act* of body. Because of hetero normative paradigm the society believes that there are only two genders: male and female. Two philosophical assumptions cause this impoverishment: substantialism and performativity of language. Butler's theory seems to be *sex antirealism*. Tomistic metaphysics is the opposite view to such kind of idea. According to Tomism human is substation which manifests itself in variable features. Human gender belongs to its being properties. Tese properties are invariable features of substance. Tomism claims that gender is one of such invariable modifcators. Tus each human being in accordance with its nature is consistently human-man or human-woman. Tere is no change of gender regardless of outside signs of sex changing. Te gender depends on metaphysical dimension of human. Butler's theory is a consequence of rejecting the argument about substantial character of human existence and its unity and identity.

Bibliografia:

Butler, J. (2008). *Uwikłani w płeć*, Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej

Gaebel, W., Zielasek, J. i Reed, G. M. (2017). Zaburzenia psychiczne i behawioralne w ICD-11: koncepcje, metodologie oraz obecny status. *Psychiatria Polska 51* (2), 169-195

Krąpiec, M. A. (2001). Ciało ludzkie. W: A. Maryniarczyk (red.), *Powszechna Encyklopedia Filozofii* (176-186). Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu

Lekka-Kowalik, A. i Sareło, Z. (2002). Feminizm. W: A. Maryniarczyk (red.), *Powszechna Encyklopedia Filozofii* (386-391). Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu

Margasiński, A. (2016). Antropologia Judith Butler a jej konsekwencje edukacyjno-wychowawcze. *Pedagogika 25* (1), 407-421

Moore, H. (2004). Co się stało kobietom i mężczyznom? Płeć kulturowa i inne kryzysy w antropologii. W: M. Kempny, E. Nowicka (red.), *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej* (402-419). Warszawa: PWN

Płeć kulturowa. Pozyskano z: https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/plec-kulturowa;3958385.html, Dnia (2019, 12, 01)

Ptaszek, R.T. (2017). *Zmierzch Europy? Perspektywa przyszłości a chrześcijaństwo*, Warszawa-Radzymin: Wydawnictwo von borowiecky

Rosiak, M. (2016). Gender w oczach (fal)logocentryka. *Lectiones & Acroases Philosophicae* 9 (1), 335-355

Tomasz z Akwinu. (1980). *Suma Teologiczna*, London: Katolicki Ośrodek Wydawniczy „Veritas"

Tomasz z Akwinu, (2000). *Traktat o człowieku*, Kęty: De Agostini

Podsiad, A. i Więckowski, Z. (1983). Właściwość. W: A. Podsiad, Z. Więckowski (red.), *Mały słownik pojęć i terminów filozoficznych* (424). Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax

World Health Organization. (2008). *Międzynarodowa Statystyczna Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych*, Pobrano z: https://www.csioz.gov.pl/fileadmin/user_upload/Wytyczne/statystyka/icd10tomi_56a8f5a554a18.pdf, Dnia (2019, 12, 01)

Zdybicka, Z. (2001). Cecha. W: A. Maryniarczyk (red.), *Powszechna Encyklopedia Filozofii* (67-68). Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu.